

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/sierpien-1980/80101,Poczatki-niezaleznego-ruchu-zwiatkowego-w-Gorlicach.html>



Wystawa „TU rodziła się Solidarność” w Nowym Sączu

ARTYKUŁ

Początki niezależnego ruchu związkowego w Gorlicach

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: MARCIN KASPRZYCKI 26.03.2021

Gorlice w wyniku reformy administracyjnej z maja 1975 r. znalazły się w nowo utworzonym województwie nowosądeckim. Liczba mieszkańców w 1980 r. wynosiła niespełna 30 tys. Miasto było lokalnym ośrodkiem przemysłowym i

kulturalnym we wschodniej części województwa.

Sytuację społeczno-polityczną w pierwszych dniach lipca 1980 r. władze wojewódzkie w Nowym Sączu oceniały jako stabilną. Nie odnotowano większych problemów, zakłady pracowały rytmicznie. Na bieżąco monitorowano nastroje wśród mieszkańców, którzy wyrażali niezadowolenie z wprowadzonych podwyżek cen i wzrostu kosztów posiłków w zakładowych stołówkach.

Lipcowe narastanie napięcia

Tymczasem w lipcowe dni pracownicy Fabryki Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” w Gorlicach umilali sobie pracę słuchaniem nagrań z występu kabaretu „Pod Egidą”, który „w sposób humorystyczny komentuje sytuację gospodarczą w Polsce”. W całym województwie można było usłyszeć głosy, że katastrofalne na tle innych województw zaopatrzenie sklepów i placówek handlowych w artykuły spożywcze i żywność wynikało z priorytetowego traktowania ośrodków wczasowych i kolonii. Znalazło to potwierdzenie w komentarzach pracowników „Glinika”, którzy uważali, że w zakładzie jest lepsze zaopatrzenie niż w mieście, w związku z czym „należy z wyżywieniem przenieść do stołówek zakładowych”.

Na jednym z propagandowych transparentów o treści: „Budujemy socjalizm przez ludzi i dla ludzi”, wywieszonym przed „Świątym Odrodzenia Polski” (22 lipca) w „Gliniku”, ktoś wyciął fragment „i dla ludzi”, aby dać władzom do zrozumienia, że to kłamstwo. W tych dniach grupa piłkarzy GKS „Glinik” przebywająca na przedsezonowym obozie kondycyjnym na Śląsku, na znak protestu przeciwko złym warunkom i wyżywieniu, przerwała przygotowania i wróciła do Gorlic.

20 lipca KW PZPR w Nowym Sączu odnotował, że wśród kolejarzy

„coraz szerzej mówi się nt. Lublina. Są plotki, że byli zabici i ranni, że przestojem objętych jest wiele zakładów”.

W regionie gorlickim ton walce o niezależne od władz i samorządne związki zawodowe nadawała załoga „Glinika”, zakładu zatrudniającego najwięcej pracowników w województwie nowosądeckim (około 7,5 tys.).

Sierpniowe żądania i strajki

27 sierpnia w „Gliniku” odbyło się spotkanie dyrekcji, KZ PZPR i przedstawicieli Rady Zakładowej na temat zgłaszanych przez załogę postulatów płacowych i dodatków za pracę w warunkach szkodliwych. W tym dniu

żądania podwyżki płac zgłosili również kierowcy samochodów ciężarowych, zatrudnieni w Oddziale PKS w Gorlicach.

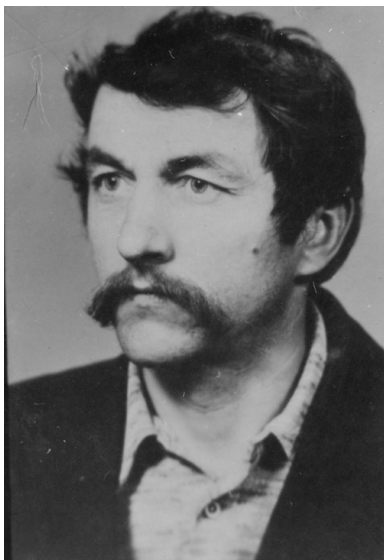
Następnego dnia kierowcy gorlickiego oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego zażądali spotkania z dyrekcją, której zgłosili postulaty podobne do tych, jakie dzień wcześniej wysunęli ich koledzy z oddziału w Nowym Sączu (głównie postulaty ekonomiczno-socjalne). Tego dnia do bardziej zdecydowanych działań przystąpili także robotnicy „Glinika”. Od godziny 7⁰⁰ do 9¹⁵ ponad stu pracowników trzech wydziałów: głównego mechanika, narzędziowni i kuźni matrycowej przerwało pracę, domagając się od dyrekcji poprawy warunków „socjalno-bytowych”, w tym podwyżki płac i zwiększenia premii. Ciąg dalszy nastąpił na nocnej zmianie z 28 na 29 sierpnia. Wówczas pracę przerwało 140 robotników z wydziałów – kuźni i konstrukcji stalowych. Rano do strajku dołączyło kolejne 260 osób. Liczba wszystkich postulatów zgłoszonych przez załogę „Glinika” wzrosła do dwudziestu sześciu, w zdecydowanej większości dotyczących kwestii finansowych i poprawy warunków pracy. Ale na liście znalazły się również żądania „poszanowania praw człowieka” i „przeprowadzenia demokratycznych wyborów nowych władz związkowych”. Swoje postulaty wysunęli także pracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego „Forest”. Domagali się m.in. podwyżki płac, wolnych sobót oraz rozwiązania rady zakładowej. Na drugiej zmianie zastrajkowała także część załogi Gorlickich Zakładów Materiałów Izolacyjnych „Matizol”.

Na osiedlu XXX-lecia pojawił się napis „Niech żyją Wolne Związki Zawodowe”. Fala strajkowa powoli wzbierała. 30 sierpnia siedemdziesięciu ośmiu kierowców autobusów Oddziału PKS w Gorlicach nie wyjechało z bazy. Zażądali rozmów z przedstawicielami z Krakowa, bowiem nie ufali miejscowej dyrekcji. W „Gliniku” nadal na niektórych wydziałach pracownicy odchodzili od stanowisk pracy, dodatkowo płynność produkcji komplikowała absencja ponad sześćuset pracowników, którzy nie dojechali do pracy z powodu strajku kierowców PKS.

Tworzenie Solidarności

12 września pracownicy Oddziału WPK w Gorlicach przeprowadzili kilkugodzinny strajk solidarnościowy z protestującymi kierowcami WPK w Nowym Sączu. Wybrano swojego przedstawiciela – łącznika do Komitetu Strajkowego w Nowym Sączu.

Pierwsze nieformalne i „konspiracyjne” rozmowy o utworzeniu w „Gliniku” wolnych związków zawodowych grupa pracowników tego zakładu podjęła z reprezentantami krośnieńskiego „Naftometu”, którzy udzielili wskazówek na temat tworzenia struktur związkowych. W tej „grupie inicjatywnej” znaleźli się między innymi Janusz Kopacz, Roman Stawiarski, Mieczysław Dyląg, Tadeusz Gerhardt i Bogusław Sajdera. Po pewnym czasie grupę zasilili jeszcze Bronisław Wielgosz i Marek Machowski. Gdy ostatecznie kontakty z Krosnem nie przyniosły spodziewanych rezultatów, nawiązano łączność z pracownikami nowosądeckich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.



Roman Stawiarski. Fot. AIPN

Tymczasem władze administracyjne i partyjne „Glinika” próbowały przejąć inicjatywę w tworzeniu nowej organizacji związkowej. 23 września pod ich auspicjami powołano Komitet Organizacyjny „niezależnych samorządnych związków zawodowych”, zdominowany przez dotychczasową Radę Zakładową. Na jego czele stanął Roman Karus, przewodniczący dotychczasowej Rady Zakładowej i członek PZPR. Bezskutecznie próbowano w orbitę tej organizacji wciągnąć Bogusława Sajderę, „organizatora wolnych związków zawodowych” na wydziale kuźni. Po przeprowadzeniu wyborów kierownictwa Komitetu Organizacyjnego, okazało się, że w dwudziestoczceteroosobowym gremium połowa członków opowiedziała się za „wolnymi związkami zawodowymi Lecha Wałęsy”. Zapowiedziano wybory do rad oddziałowych i delegatów na konferencję zakładową, jednak plan władz nie zapobiegł powstaniu autentycznie niezależnych struktur związkowych.

Ostatecznie przy wsparciu przedstawicieli Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Krakowie – Józefa Okarmusa i Stanisława Zawady, 30 września w „Gliniku” zawiązano dziesięcioosobowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”, na czele którego stanął Sajdera. Według rozeznania władz, chęć akcesu do „Solidarności” wyraziło ponad 5 tys. pracowników „Glinika”.

W ogłoszonym przez Krajową Komisję Porozumiewawczą na 3 października 1980 r. ogólnopolskim strajku ostrzegawczym pracownicy „Glinika” nie uczestniczyli, ograniczyli się do oflagowania zakładu. Do strajku przystąpiła natomiast załoga PPD „Forest”.

5 listopada w „Gliniku”, w wyniku przeprowadzonych wyborów wśród członków „Solidarności” wybrano nowy, dwudziestojednoosobowy zarząd KZ NSZZ. Przewodniczącym został inż. Wielgosz (w tym okresie ponownie zaczął się spotykać z SB jako TW „Bronisław”), a zastępcami R. Stawiarski, M. Machowski i J. Kopacz.

Jesienią 1980 r. w gorlickich zakładach istniało 8 komitetów założycielskich NSZZ „S”, które zrzeszały ponad

8,5 tys. osób, w tym przeszło 2 tys. członków PZPR. Do „Solidarności” przystąpiła między innymi połowa pracowników zakładów opieki zdrowotnej (około 450 osób).

Umacnianie się Związku

Tymczasem gorlicka PZPR posługując się partyjnym żargonem „zaklinała rzeczywistość”, mobilizowała swoich członków do przestrzegania „leninowskich norm życia wewnątrzpartyjnego” i wzywała do „podjęcia szerokiej ofensywy ideowo-politycznej” wśród mieszkańców miasta. Przekonywała, że wydarzenia w kraju „były masowym robotniczym protestem nie przeciw socjalizmowi, ale przeciwko błędom w jej polityce”, a winą za ten stan rzeczy obarczała kierownictwo PZPR, które „oderwało się od społeczeństwa”. Rezygnację z członkostwa w partii tłumaczyła „załamaniem” niektórych towarzyszy pod wpływem „oddziaływania wrogich sił i ośrodków antysocjalistycznych”.

10 listopada Komitet Koordynacyjny NSZZ „S” w Nowym Sączu zgłosił listę kandydatów proponowanych do składu Komisji niestałej Wojewódzkiej Rady Narodowej ds. postulatów obywatelskich, na której znalazł się reprezentant gorlickiej „Solidarności” R. Stawiarski.

Kolejnym etapem konsolidacji struktur związkowych w Gorlicach było powołanie 12 listopada szesnastoosobowego Komitetu Koordynacyjnego „S” (w grudniu tr. został przekształcony w Komisję Koordynacyjną), na czele którego stanął M. Dyląg („Glinik”). Prym w nim wiodli przedstawiciele „Glinika” (5 osób), a pozostałe osoby reprezentowały mniejsze zakłady i przedsiębiorstwa z Gorlic, między innymi PPD „Forest”, Rafinerię Nafty, GZMI „Matizol” i Oddział PKS.

15 grudnia Komitet Założycielski NSZZ „S” w „Gliniku”, wobec opieszałości dyrekcji zakładu w realizacji postulatów zgłoszonych we wrześniu, podjął uchwałę, w której zobowiązał administrację zakładową do spełnienia do końca 1980 r. siedmiu najważniejszych postulatów. Wśród nich znalazły się m.in. kwestie jawności przyznawanych nagród pieniężnych i rzeczowych oraz i premii, „zdjęcia ze stanowiska” dyrektora ds. pracowniczych i poprawy warunków pracy na wydziale konstrukcji stalowych, które „urągały podstawowym normom”.

19 grudnia 1980 r. na spotkaniu w Nowym Sączu przedstawiciele MKZ „Małopolska” zdecydowali o liczbie członków MKZ, reprezentujących poszczególne ośrodki. Gorlicom przypadły w udziale dwa miejsca.

Według szacunków władz pod koniec 1980 r. komitety założycielskie pracowniczej „Solidarności” zdominowały życie związkowe w największych gorlickich zakładach i przedsiębiorstwach. W „Gliniku” do NSZZ „S” przystąpiło ponad 6 tys. osób (około 81 procent załogi), w PPD „Forest” – 470 pracowników (około 51 procent), a w „Matizolu” – 400 (78 procent).

TU
rodziła się
Solidarność

WYSTAWA PLENEROWA
26 MARCA 2021 r.

BOBYNIA OLESZAN OLESZANOWA SIBOL
CIEKOCIEC GOSZCZA WIELKOPOLSKI CIEKOCIEC SIBOLIM
GOSZCZA KACZYKÓW SPINAK KOSZEWICZKI
OSTROWIEC MAZOWIECKI WARSZAWA ŻELAZNA GÓRA

27 MARCA 2021 r.

PLAK



Wystawa IPN „TU rodziła się Solidarność” prezentowana jest od lipca 2020 r. w większych i mniejszych miejscowościach Polski, związanych z powstaniem w 1980 r. Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego.

COFNIJ SIĘ